

KOMENTARZ WEEKENDOWY – 10.09.2006

Witam.

Wykres tygodniowy indeksu WIG20 – Na [wykresie tygodniowym](#) powstała świeczka z czarnym korpusem o długości 3 punktów. Samo w sobie nie jest to niczym złym, ale tempo w jakim indeks tracił w końcówce tygodnia wcześniejsze zdobycze jest niepokojące. Świeczka ta, ma długi górny cień o rozmiarach 114 punktów. Tyle WIG20 spadł przez trzy ostatnie sesje. Na wykresie dziennym indeks wyszedł dołem z krótkoterminowego kanału wzrostowego, co może sugerować, że trwający od dwóch tygodni wzrost zakończył się. Takie wnioski są uzasadnione, ale nie przekreślałbym całkowicie szans na kontynuowanie wzrostu. Na wykresie dziennym nie została pokonana w dół nawet średnia 15 sesyjna, a na wykresie tygodniowym wsparciem jest średnia 15 tygodniowa, która była dobrym poziomem obronnym przez trzy poprzednie tygodnie. Uformowana w ostatnim tygodniu świeczka przypomina tą z tygodnia kończącego się w dniu 14 lipca. Wówczas również powstał czarny korpus z długim górnym cieniem i nie przeszkadzało to w kontynuowaniu wzrostu jeszcze przez dwa tygodnie. Trudno więc wyrokować co stanie się w najbliższym czasie. Jeśli byki będą w stanie zakryć ten górny cień, co oznaczałoby utrzymanie ewentualnego wzrostu do końca tygodnia, to ten element zacznie im sprzyjać a nie przeszkadzać. Wszyscy wiemy, że zadanie to nie będzie łatwe, gdyż w piątek wygasa wrześniowa seria kontraktów, a koszykarze mają w swoich portfelach ogromne ilości akcji, które są potencjalną podażą. Nawet można zakładać, że z dużym prawdopodobieństwem, WIG20 nawet jeśli wzrośnie na początku tygodnia, to potem podaż zepchnie go ponownie w dół. Dla mnie sygnałem sprzedaży będzie dopiero zejście indeksu poniżej średniej 15 tygodniowej. W nadchodzącym tygodniu oznaczałoby to spadek WIGu20 poniżej poziomu 2909pkt. W kolejnych tygodniach średnia ta będzie stosunkowo mocno rosła, gdyż do jej wyliczenia odpadną te najniższe wartości z połowy czerwca. Wtedy może ona zwyżkować nawet do poziomu około 2980 punktów. Dużym zagrożeniem dla naszego rynku jest także zachowanie rynku surowców. Ropa spadła od szczytu już o kilkanaście procent, a analitycy zapowiadają, że nie zanoszą się na poprawę notowań. Już teraz widać to w zachowaniu PKNu i Lotosu i jeśli te zapowiedzi się sprawdzą, to spółki te mogą być kamieniem ciągnącym indeks w dół. Bardzo różnią się za to, przewidywania dotyczące miedzi. Z jednej strony istnieje duża obawa o spowolnienie gospodarcze, szczególnie rynku nieruchomości w USA, co zmniejszy zapotrzebowanie na miedź, ale z drugiej, ciągłe obawy o strajki w kopalniach miedzi powodują zmniejszenie podaży tego surowca. Różne są także opinie dotyczące gospodarki Chińskiej, która jest głównym odbiorcą miedzi. W przypadku tego surowca więc, obawy nie są tak duże jak w przypadku ropy. Generalnie, indeks surowcowy CRB przebił się w dół poniżej średniej 12 miesięcznej i jest to pierwszy taki przypadek od 4 lat. Można uznać, że dla tego indeksu nastąpił sygnał sprzedaży. Nas ratuje jeszcze dobre zachowanie miedzi, gdyż jeśli by do słabego zachowania spółek paliwowych doszła KGHM, to nic by nie uratowało WIGu20 przed spadkiem. Sytuacja naszego indeksu jest więc podbramkowa. Niby nic złego jeszcze się nie stało, ale zagrożenia są naprawdę duże i nie dotyczą tylko najbliższego tygodnia i akcji posiadanych przez koszykarzy. Zwyżkująca w następnych tygodniach średnia 15 tygodniowa w wypadku jej przebiccia w dół, też dołoży podaż od techników. Na wykresie warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz. W czerwcu indeks wyznaczył swój dołek w okolicy średniej 55 tygodniowej i był to wtedy poziom około 2570 punktów (średnia była wtedy na tym poziomie). Teraz ta średnia jest już na wysokości 2770 punktów, czyli tylko 200 punktów poniżej aktualnej wartości indeksu. Przebicie jej w dół będzie dla mnie tak ważnym sygnałem jak przebicie czerwcowego dołka. To byłby naprawdę bardzo zły sygnał. Te wszystkie zagrożenia świadczą również o tym, że korekta indeksu WIG20 (brak wzrostu od początku 2006 roku, lecz wahania to w jedną, to w drugą stronę) zaszła tak daleko, że najwyższy czas, aby indeks albo ruszył do góry, czyli rozpoczął nową falę wzrostową, albo niedługo posypią się sygnały sprzedaży. Ja jeszcze jestem umiarkowanym optymistą.

Wykres tygodniowy indeksu WIG20USD – Dużo ostatnio się pisze i mówi o słabości w ostatnich dniach naszej złotówki. Warto więc spojrzeć jak to się odbija w zachowaniu [indeksu](#) nominowanego w dolarach. Są dwie dosyć znaczące różnice pomiędzy WIGiem20 a WIGiem20USD. Pierwsza polega na tym, że WIG20 wyznaczył w ostatnich tygodniach dołki na poziomie dołków z lipca oraz na szczycie tygodnia zakończonego 30 czerwca, a w przypadku WIG20USD dołki te są około 4,5% wyżej od odpowiednich poziomów z lipca. To świadczy o tym, że w perspektywie kilku tygodni WIG20USD jest dalej silniejszy od WIGu20. Druga różnica jest taka, że sierpniowy spadek na WIG20USD w żadnym tygodniu nie naruszył poziomu średniej 15

tygodniowej w przeciwieństwie do WIGu20. Widać, że jest ona bardzo dobrym wsparciem dla indeksu i ewentualny sygnał uzyskany po jej przebicium może być istotny. Owszem, widać na wykresie, że ostatnie trzy tygodnie indeks zachowuje się trochę gorzej niż WIG20, ale jak wykazałem, w trochę szerszej perspektywie jest on dalej silniejszy od indeksu złotówkowego.

Wykres tygodniowy indeksu SP500 – Wiele się mówi o możliwym spadku amerykańskiego [indeksu](#) oraz, że spadki ze środy i czwartku mogą być tego początkiem. Mogę stwierdzić, że faktycznie indeks trochę zwolnił swój wzrost i zaczyna to wyglądać jak klin wzrostowy, czyli formacja zapowiadająca spadki. Jednak patrząc obiektywnie, SP500 był już bardzo blisko majowego szczytu więc, wystąpienie korekty po ostatnich wzrostach nie jest niczym dziwnym. Prawdziwym testem będzie dopiero zmierzenie się z poziomem wybicia, czyli 1280 punktów. Piątkowe zakończenie sesji wypadło na wysokości 1299 punktów, a to oznacza, że trochę miejsca do korekty jeszcze jest. Proszę także zwrócić uwagę, że w ostatnim czasie mieliśmy do czynienia z dwoma dużymi białymi korpusami świec tygodniowych oraz trochę mniejszą z przed dwóch tygodni. Nie ma za to żadnego czarnego korpusu świeczki tygodniowej, który swoimi rozmiarami mógł być porównywalny z tymi białymi. Ponadto, w okresie czerwca i lipca wszystkie odbicia w górę kończyły się na średniej 15 tygodniowej i skoro była ona skutecznym oporem, to teraz może być mocnym wsparciem. Jej obecny poziom to około 1272 punkty, więc tutaj też poziom indeksu jest jeszcze bezpieczny.

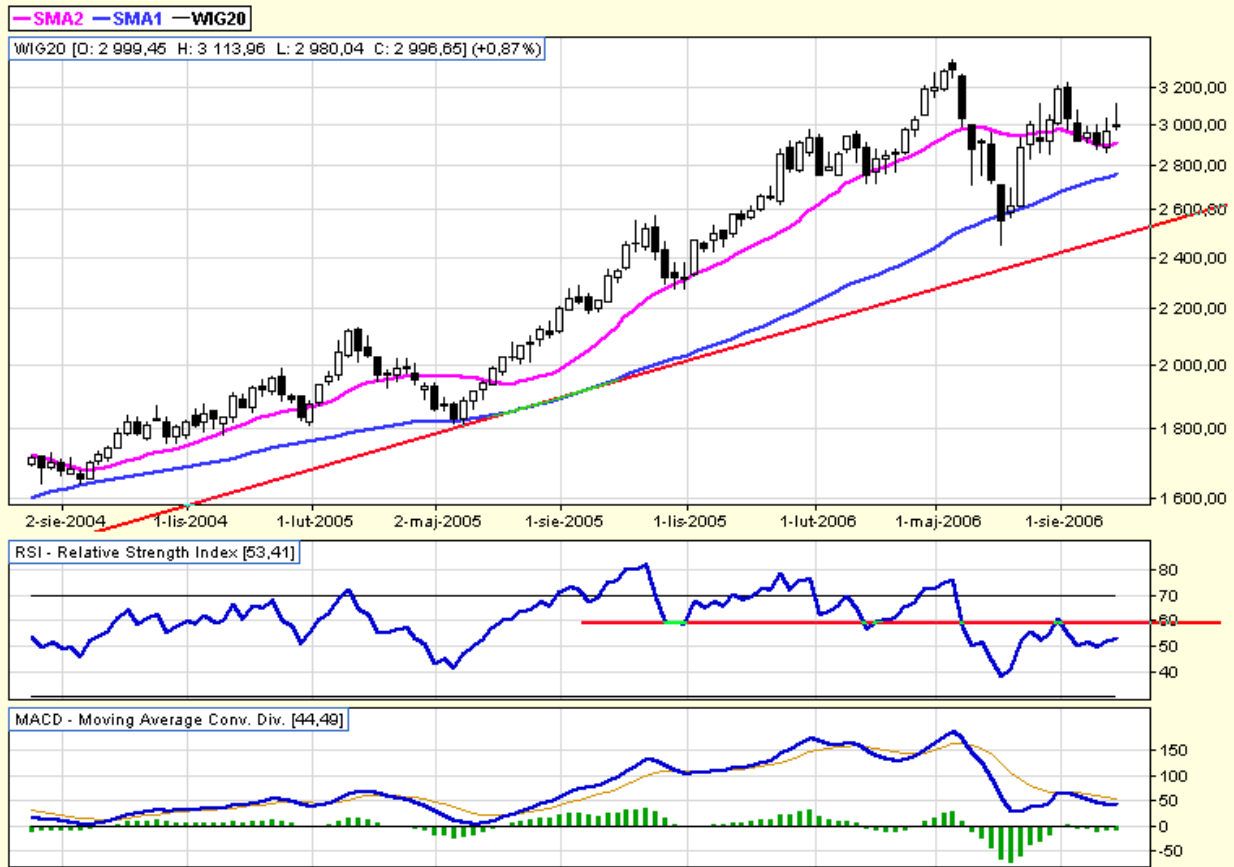
W nadchodzącym tygodniu najważniejszymi dniami będzie poniedziałek, a potem już końcówka tygodnia z czwartkiem i piątkiem. Poniedziałek będzie dniem wystąpień regionalnych szefów FED, co zawsze niesie za sobą pewne ryzyko, że pojawią się takie sformułowania, które poruszą rynkami. Prawdziwym "dynamitem" będzie końcówka tygodnia. W czwartek poznamy naszą inflację, która już przynosi pewne znamiona emocji, gdyż pojawiły się sygnały jej zwiększania oraz dane z USA o sprzedaży detalicznej i cenach w imporcie i eksporcie. W piątek pojawią się dane z USA o inflacji CPI, o dynamice produkcji przemysłowej oraz indeksy NY Empire State i Uniwersytetu Michigan. Jednak na całym świecie, a w szczególności u nas najistotniejszym będzie to, że jest to dzień wygasania kontraktów i opcji. Zarówno ja trochę wyżej pisałem o tym, jak i wielu innych analityków pisze, że ten dzień niesie za sobą duże ryzyko gwałtownych zmian indeksu. Jeśli nic wielkiego nie wydarzy się do piątku, to właśnie w ten dzień odbędzie się kulminacja zamykania pozycji arbitrażystów oraz spekulacyjnych pozycji koszykarzy. W związku z ogromnym LOP na kontraktach należy sądzić, że pozycje te są rekordowe i może to mieć główny wpływ na zachowanie indeksu w najbliższym tygodniu. Można też domniemywać, że jakiś (jacyś) duży inwestor w związku z dużą pozycją na kontraktach zechce w tym tygodniu sztucznie wpłynąć na indeks, ale tutaj już trudno określić w jakim to będzie kierunku. W każdym razie takiej rozgrywki (ogromny LOP) w ostatnim tygodniu przed wygaśnięciem kontraktów i opcji jeszcze nigdy nie mieliśmy.

Pozdrawiam

Andrzej Klempka

Niniejsza analiza jest moją indywidualną oceną sytuacji na rynku i wyrazem własnych opinii i nie stanowi doradztwa inwestycyjnego w rozumieniu ustawy PRAWO O PUBLICZNYM OBRODZIE PAPIERAMI WARTOŚCIOWYMI.

Wykres tygodniowy indeksu WIG20 :



Wykres tygodniowy indeksu WIG20USD :



Wykres tygodniowy indeksu SP500 :

